

Data	Godz.	178 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 05.08	7:00	Zm. Piotr Patlewicz /greg/
	8:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosł, opiekę Matki Bożej dla Haliny i Jana z okazji 30 rocz slubu /int od dzieci/ Zm. Helena Michalak/int od rodziny Bień i Romanowicz/-poza parafią
Wtorek 06.08	7:00	Zm. Piotr Patlewicz /greg/
	18:00	Za zmarłych z rodziny Lechowicz i Zemlańskich Zm. Władysław Zawada /int od Małgorzaty Kurdziel/-poza parafią
Środa 07.08	7:00	Zm. Bogdan Łątka /int od kuzynów z USA/
	8:00	Zm. Piotr Patlewicz /greg/ Zm. Władysław Zawada /int od koleżanek i kolegów z POL - PANELU/-poza parafią
Czwartek 08.08	7:00	Zm. Piotr Patlewicz /greg/
	18:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosł, opiekę Matki Bożej dla Leszka i Gertrudy Gęborys z okazji 45 rocz slubu/int od Rafała i Katarzyny/ Zm. Helena Zawada/int od córki Marii z mężem/ Zm. Helena Michalak /int od rodziny Bień i Romanowicz/-poza parafią
Piątek 09.08	7:00	Zm. Piotr Patlewicz /greg/
	8:00	Zm. Helena Michalak/int od córki Marii z mężem/ Zm. Stanisław Zielonka /int od Katarzyny i Bogusława Milasz/-poza parafią Zm. Helena Zawada/int od Wandy Madyda z Kanady/-poza parafią
<b>Wola</b>	17:00	Zm. Bronisław Zawada /int od Andrzeja Zawady z rodziną/
Sobota 10.08	7:00	Zm. Piotr Patlewicz /greg/
	8:00	Zm. Maria , Kazimierz Kotarba/int od wnuka Waldemara z rodziną/ Zm. Helena Zawada /int od sąsiadów z Klimkówki/-poza parafią
Niedziela 11.08	7:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosł ,opiekę Matki Bożej dla Adama i w 30 rocz slubu
	8:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosł, opiekę Matki Bożej dla i Gertrudy Geborys w 45 rocz slubu. W intencji parafii
<b>Wola</b>	9.30	Zm. Stanisława i Józef Janiszewscy/int od wnuczki Małgorzaty z rodziną/
	11:00	Zm. Piotr Patlewicz /greg/ Zm. Apolonia , Paweł, Władysław Majdosz
	16:00	Zm. Franciszek Patlewicz w 20 rocz śmierci Zm. Władysław Zawada /int od koleżanek i Kolegów z POL-PANELU/-poza parafią



jasliska.przemyska.pl

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

## SYGNATURKA JAŚLISKA

Rok XII nr 32 04.08.2019 r.



### Przemień nas Panie

W najbliższy wtorek jest święto liturgiczne Przemienienia Pańskiego. Jezus wraz z trzema apostołami udał się na wysoką górę, na Tabor, aby tam się wobec nich przemienić. Ale tamta droga z Jezusem na szczyt, a także zdobycie go miało przemienić również tych trzech Jego uczniów. Mieli stamtąd wrócić inni: mądrzejsi, bardziej wierzący w Niego. Doświadczenie góry Tabor miało im otworzyć oczy na Jezusa jako Boga, na rzeczy ważne, których wcześniej nie widzieli. 16 października 1978 roku, kiedy w Rzymie zgromadzenie kardynałów wybierało nowego papieża, tysiące kilometrów dalej na najwyższy szczyt świata – Mont Everest wchodziła Polka Wanda Rutkiewicz. Z najwyższego szczytu ziemi zabrała ze sobą kilka kamieni. Kiedy rok później w czerwcu 1979 roku spotkała się z Janem Pawłem II, podarowała mu jeden ze szczytu Mont Everestu. Papież powiedział do niej: „Tego samego dnia oboje weszliśmy tak bardzo wysoko...”. Różne są górskie szczyty. Łączy je jedno, ich zdobycie wymaga dużego wysiłku. Mimo to idzie się na nie jakby wbrew logice. Ale gdy się je zdobędzie, wraca się stamtąd innym. Już droga człowieka zmienia. Ze szczytu wszystko widzi się inaczej, z zupełnie innej perspektywy. Jakby człowiek był bliżej nieba, jakby dużo, dużo niżej zostawiał to, co go trzyma przy ziemi i nie pozwala spojrzeć w górę, w kierunku nieba. Zdobywcy i tych wielkich szczytów, i tych mniejszych, pytani, po co tam idą, po co tak ryzykują, po co się tak



mężcą, często odpowiadają, że droga na szczyt i zdobycie szczytu ich przemieniają. Okres wakacji to również czas podejmowania wypraw, bardzo często to czas zdobywania górskich szczytów. Wielu z nas zna smak wspinania się na górę, wielu z nas zna smak zmęczenia, który temu towarzyszy, i smak wielkiej radości, kiedy szczyt się zdobędzie. Pewnie niejeden szuka w górach nie tylko odpoczynku, ale właśnie tej przemiany, do jakiej wzywa nas dzisiejsze święto. Przemiany serca, myślenia, spojrzenia, wartościowania. W góry zabiera się tylko to, co najbardziej potrzebne, bo każdy zbędny przedmiot szybko zaczyna ciążyć i uwierać. Może uniemożliwić zdobycie upragnionego szczytu. W drodze, którą jest nasze życie, jest podobnie. Okazuje się, że większość rzeczy, którymi otaczamy się na co dzień, jest zbędna, zupełnie niepotrzebna. W naszej codziennej wędrówce przez życie obrastamy niepotrzebnymi rzeczami, co utrudnia wspólną wędrówkę z rodziną. Zabiegamy o

pieniądzę, o dostatek materialny, o wysoki komfort życia, lubimy otaczać się luksusem. Źródłem wielu kryzysów i rozpadów fantastycznych rodzin jest to, że ludzie zabiegają o to, co nie jest najważniejsze, a zaniedbują to, co naprawdę istotne. Praca staje się ważniejsza niż czas spędzony z rodziną. Pieniądz i konto w banku stają się ważniejsze niż odwiedzenie chorego przyjaciela. Wspólna wędrowka przez życie dla ludzi, którzy kiedyś byli w sobie zakochani i świata poza sobą nie widzieli, staje się koszmarem i udręką, bo owszem, w luksusowym domu jest nowoczesny sprzęt komputerowy, jest smartfon z dziesiątkami możliwości, ale miłości nie ma, miłości brakło. Wyprawa na szczyt uczy nas, żeby w drogę naszego życia, którą podążamy najczęściej razem z naszą rodziną, zabierać to, co ma prawdziwą wartość, co naprawdę jest ważne i się liczy. Wiara, miłość, uczciwość, prawda, wierność, przyjaźń, ofiarność i wrażliwość to są te wartości, które zawsze w wędrowce przez życie okazują się potrzebne i są ponadczasowe. Ze szczytu wszystko wygląda inaczej. To, co przy ziemi ma takie ogromne rozmiary i tak nas przytłacza, ze szczytu jest odrobinką, maleństwem, którego proporcje już nas nie miazdzą i nie przytłaczają. Na szczycie bliżej jest do nieba. Niebo wydaje się być bliżej niż ziemia, która została daleko pod nami. To doświadczenie uczy mądrości przemiany serca, przemiany myślenia, uczy mądrego wartościowania, byśmy nie dali się zamknąć w tym, co tylko ziemskie, ale podnieśli oczy ku niebu i zaczęli myśleć o Bogu. Byśmy w życiu zaczęli kierować się Bożymi kategoriami. Niech wakacyjne drogi na szczyty oraz góry, które zdobywamy, także nas przemieniają, by to, co ziemskie, nie zasłoniło nam widoku Boga i nieba. /Red./

### ***Pielgrzymka do Sokółki cz. 3***

Trzeci dzień pielgrzymki- wtorek, 25 czerwca 2019 roku był dniem naszego wyjazdu na Litwę do Wilna. Rozpoczął się on o godzinie 5:30 rannym wstawaniem i wczesnym śniadaniem w hotelowej jadalni o godz. 6:00. Obydwa nasze autokary już o godz. 6:50 wyjechały z placu spod hotelu „Augustowia” w Augu-

stowie w kierunku stolicy Litwy Wilna. Po wykupieniu winiety przez kierowców około godz. 7:40 czasu polskiego ( godz. 8:40 czasu litewskiego) przekroczyliśmy granicę polsko-litewską w Ogródnikach i znaleźliśmy się na terenie Litwy. Litwa jest krajem w większości nizinnym, o niewielkich wzniesieniach i o bardzo dużej ilości zieleni. Zieleni nie brakuje również i w samym Wilnie. Wkrótce minęliśmy pierwsze większe miasto na Litwie Olite (Olitus po litewsku) położone od granicy z Polską w tym kraju. Przez miasto Olite przepływa pięknie meandrująca główna rzeka Litwy Niemen. Udało nam się zobaczyć jej fragment za szyb przejeżdżających nią po moście naszych autokarów. Dzieje Litwy były burzliwe, na jej terenie tworzyły się małe państewka - księstwa. Do zjednoczenia tych państewek-księstw plemiennych doprowadził Mendog, wielki książę, legendarny władca Litwy w latach 1236 – 1253 (od 1253 roku do śmierci król Litwy). Po jego śmierci w 1263 roku państwo litewskie znowu się rozpadło, bo nie miał kto nim zarządzać. Za właściwego twórcę Litwy i państwa litewskiego uważa się księcia Giedymina. Za jego panowania w latach 1316-1341 i za rządów kolejnych Giedyminowiczów nastąpił rozwój państwa litewskiego. Wilno -stolica Litwy, położone w dolinie jego głównej rzeki Wilii u ujścia do niej Wilejki, jest miastem wielokulturowym , wielonarodowym i wielowyznaniowym o bogatych dziejach historycznych. Leży ono w otoczonej wzgórzami rozległej kotlinie i jest otoczone lasami. Liczne wąwozy i jary tworzą malowniczy krajobraz, niepowtarzalną atmosferę i nadają temu miastu szczególnej malowniczości, piękna i urody. Ktoś kiedyś powiedział, że Wilno prawdopodobnie posiada największą Starówkę w Europie, jest ona trzy razy większa od naszej krakowskiej Starówki w Krakowie. Najwspanialszy widok na miasto Wilno rozpościera się z Góry Zamkowej, skąd można zobaczyć wspaniałą panoramę miasta. Obydwa nasze grupy dotarły do Wilna przed godz. 10:00 (przed godz. 11:00 czasu litewskiego) i spotkały się z nowymi przewodniczkami. Tutaj, zastępując dotychczasową prze-

wodniczkę Panią Halinę Chwalik, naszą grupę przejęła miejscowa przewodniczka po Wilnie Pani Helena Strela. Pierwszym miejscem naszym do zwiedzania ( pierwotnie nie zaplanowanym do niego) był cmentarz na Rossie. Zaczęliśmy go zwiedzać od godz.11:00 czasu miejscowego, a od godz. 10:00 czasu polskiego. Cmentarz na Rossie został założony w 1769 roku. Obecnie składa się on z części starej i nowej. Cmentarz (stara nekropolia) rozkłada się tarasami. Na stoku pochyłego pagórka między rozłożystymi drzewami pną się w górę, to znowu się schodzą kręte ścieżki. Ścieżki te prowadzą do mogił. Przy bramie wejściowej i przed murem cmentarnym znajduje się skromny cmentarzyk żołnierski. Na powierzchni zaledwie 0.2 ha znajdują się tu groby żołnierzy, oficerów i ochotników poległych w latach 1919 -1920 w walkach o Wilno, jak również groby żołnierzy AK poległych w operacji *Ostra Brama* w 1944 roku. Na centralnym miejscu tego żołnierskiego cmentarzyka znajduje się mogiła z sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego nakryta płytą z czarnego granitu oraz z wyrytym na niej krzyżem i napisem: „*MATKA I SERCE SYNA*”. Na płycie widnieją dwa piękne cytaty z poematów poety- Juliusza Słowackiego. Obok trumny matki Józefa Piłsudskiego 12 maja 1936 roku, zgodnie z jego wolą, w srebrnej urnie zostało złożone tutaj serce Marszałka. Przy mogile z jego sercem byliśmy na samym początku i złożyliśmy w tym miejscu kwiaty, a później przeszliśmy do zwiedzania dalszych partii tego cmentarza, grobów żołnierzy, bliskich Józefa Piłsudskiego oraz spoczywających tutaj sławnych Polaków i wielu innych ludzi. Ludzie ci współtworzyli razem to wielokulturowe miasto, wpływali na jego dzieje i tworzyli jego niepowtarzalny charakter i urok. Na koniec zwiedzania cmentarza na Rossie z Ks. Sebastianem Picurem odmówiliśmy modlitwę „*Wieczne odpoczywanie*” za zmarłych pochowanych na tym cmentarzu i za wszystkich, którzy walczyli o wolność naszej ojczyzny, a potem naszymi autokarami pojechaliśmy na Antokol, aby zwiedzić kościół św. św. Piotra i Pawła. Fundatorem tego przepięknego kościoła określanego

„perłą baroku” , położonego w malowniczym miejscu na Antokolu, był Michał Kazimierz Pac, wielki hetman litewski, wojewoda wileński. W 1664 roku kupuje on Antokol i wznosi tutaj przepiękną barokową świątynię. Już w końcu XIV wieku wybudowano tu drewniany kościółek, ale spłonął. Odbudowany na jego miejscu kościół oddano w gestię księży kanoników laterańskich (wyznawców św. Augustyna), ale podczas inwazji moskiewskiej w latach 1665 -1660 kościół znowu doszczętnie spłonął. C.d.n.. /Jan Grzywacz/.

### ***Ogłoszenia duszpasterskie***

Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Krystyna Dobrowolska, Wiesława Marczak, Halina Chałupnik, Ewa Zawada, Agata Woltosz, Mieczysława Farbaniec, Beata Madej.. Na Woli: Andrzej Zawada, Irena Pondo i Krystyna Kurdyła. Prosimy o skoszenie trawy wokół kościoła. Dziękujemy tym wszystkim którzy pracowali przy kościele. Na przyszły tydzień prosimy z do pracy przy kościele z domów: **Poniedziałek:** Michał Madej, Henryk Madej, Józef Kurdyła, Tadeusz Majdosz, Jan Majdosz, Jan Kurdyła. **Wtorek:** Teresa Madej, Halina Ludwin, Stanisław Milan, Stanisław Madej, Jerzy Bilas, Maria Orlińska. **Środa:** Jan Patlewicz, Agnieszka Patlewicz, Kazimierz Madej, Julian Patlewicz, Jan Marczak, Ryszard Patlewicz. **Czwartek:** Lucyna Patlewicz, Mieczysława Farbaniec, Zdzisław Patlewicz, Władysław Farbaniec, Krystyna Kuchta, Piotr Bilas. **Piątek:** Monika Farbaniec, Jan Łątka, Halina Ślusarczyk, Józef Farbaniec, Zdzisław Łątka, Piotr Łątka. **Sobota:** Józef Łątka, Halina Łątka, Krystyna Czajka, Wiesław Farbaniec, Paweł Kuchta, Mariusz Farbaniec, Julian Łątka, Władysław Winnicki.

### ***Zapowiedzi przedślubne:***

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: Łukasz, Wojciech Kijowski s. Stanisława i Grażyny z . Szala zam. w Milczy oraz Wioletta Barbara Zagórska c. Bogusława i Alicji z d. Lenik zam. w Daliowej zap. I